

# TYGODNIK WILEŃSKI

*N<sup>er</sup>* 74.

*Dnia 15. Kwietnia 1817 roku. v. s.*

---

## OPIERWIASTKOWEM ZAŁOŻENIU CZERNICHOWA.

(Tłómaczenie z Rossyjskiego peryodycznego piśma pod tytułem ;  
o postępie narodowego oświecenia.)

Czas założenia Czernichowa z dokładnością niewiadomy. Położeniem zaś swoim dowodzi, że należał do północnych narodów Sławiańskiego plemienia. Na teatrze dziejopisów okazuje się on w roku 907 miastem prowadzącem kupiectwo i handel z zagranicznymi narody. Zaczem to miasto w ówczas nie było już nowem. Okolo VI wieku Sławianie zaczęli pomykać się od Dunaju daley ku północy; część ich pod témże nazwiskiem północnych narodów posiadła mieysca nad Dżisną, Szymem i Sulą, i ci pośledni, jak pisze Nestor, piérwiéy mieszkali rozproszonemi chatami po lasach. W połowie VII wieku, zostali im sąsiadami z południowéy i wschodniéy strony Kozarowie, którzy w VII wieku podbili ich sobie. To zbliżenie się Kozarów bydz może przy-

czyną, że té północné narody przystąpiły do działania sobie warownych siedlisk, których Kozarowie pewnieby im mieć nie pozwolili w czasie swego nad niemi panowania. Że zaś Czernichow wzniesiony nie przez Kozarów, to poczęści dowodzi się sławiańskim jego nazwiskiem. Zatem można tylko domyslać się, że on swóy byt powziął w VII wieku.

*o Pochodzeniu nazwiska Czernichowa.*

Niektórzy podług narodowych podań mniemają, że Czernichow tak nazwany od czarnych lasów, na tém się miéyscu znajdujących; drudzy wyprowadzają jego nazwisko od Czernego książęcia, który w wojennéy rozprawie z Kozarami jakoby zabity, i pogrzebiony na tém samém miéyscu, gdzie dziś Czernichow. Tam mogiłę tego książęcia i teraz pokazują, jak się niżej o tém powie. Lecz oba te słówne wywody, zdaie się, nie zasługują na wiarę. Z przyczyny naprzód, że nie wiadomo czy czynili Sławianie, podział lasów, na czarny, zielony i t. d. jak teraz: a jeżeli i czynili, to zaiste nie na jedném tém miéyscu był las czarny. Powtóre z powodu, że o książęciu Czernym zupełnie nigdzie się w dziejach nie namienia, a był tylko nazwiskiem Czerny lub Krasny, który żył kilką wiekami późniéy potém, niżli Czernichow został znajomy. Potrzebie: jeśliby i przypu-

ścić, że był niegdyś księżę Czernny zabity w potyczce z Kozarami, to po nieszczęsney kolej tego księcia i podpadnięciu północnych narodów pod jarzmo Kozarów, nie czas byłoby zaprowadzać miasta, jak wyżej o tém powiedziano. Bydź może, jak jeden znakomity dziejopis zgodnie z Herodotem twierdzi: że bliżeyby było przez naśladowanie Greków, nazywających tę stronę, gdzie dziś Czernichow, czarną Rossyą, wyprowadzać nazwisko Czernichowa od narodu, który jakoby osiadłszy na tych mięscach jeszcze za czasów Scytów, nie nosił inného odzienia, prócz czarnego. Rzecz podobna, że Grecy przed Sławian przybyciem mieli swoje osady daleko ku źródłowi Dniepru pomknięte: że z nimi północne narody miały swoje komunikacye; i kiedy przedsięwzięli budować sobie miasta, to udawały się do kunsztu Greków o zasiągnięcie od nich artystów i innych środków, podobnie jak Kozarowie, którzy dla wzniesienia sobie warowni nad Dońcém w 859 roku na swą prozbę sprowadzili artystów od greckiego cesarza Teofila. Bydź także mogło i to, że skutkiem komunikacyi Greków z Kozarami i północnemi narody, samo nazwisko miasta Smoleńska, będąc wzięte od namianowania całego okręgu, było dane owymi greckimi inżynierami w języku wreszcie Sławiańskim. Lecz pozwołwszy na to, potrzeba będzie odstąpić od dzie-

jów Rossyiskich nowszych; gdyż pomieniony naród noszący czarne odzienie, podług porównania greckich starożytnych rozmiarów, przyznany mieszkańcom od rzeki Sury ku uściu Wolgi położonym aż do Kamy. Nakoniec przeniesienie się z jednego miejsca na drugie narodów, w starożytności było zdarzeniem zwyczajnem.

*O czasie przyłączenia Czernichowa do Rossyjskiego Państwa, i o stanie onego pod panowaniem Kijowskich wielkich Książąt.*

Czernichow został przyłączony do Rossyjskiego Państwa w 884 roku, kiedy książkę Oleg, opiekun małoletniego wielkiego książęcia Jgora, syna Ruryka, dwóma laty pierwiéy pod moc swoją zagarnawszy Kijów, podbił i Sławian. Za jęgo czasów, jak się pokazuje z Latopisarzów 907 roku, poruczony był Czernichow pod naczelną władzą książęcia Olga, północnym książętom w zarządzanie, gdyż Nestor tak powiada: „Nad temi miastami panowali wielcy książęta pod Olgiem będący.” Jakowych książąt nie mogło być innych, prócz Olgowych rządców, nazwanych wielkiemi książętami. Późniéy zaś za wielkiego książęcia Świętosława, syna Jgora, znajdują się tamże wojewodowie; gdyż w 968 roku pod czas pobytu Świętosława w Przesławiu na Dunaju, gdzie teraz Ruszczyk, przezeń zdobytym na Bulgarach, kiedy Pieczyngowie

oblegli Kijów, Czernichowski wojewoda Precicz przybyciem swoim z północnemi zastępy, wybawił go od oblężenia. Potem lubo w niektórych dziejopisach i wzmiankuje się, że w 988 roku po rozdzieleniu wielkim książęciem Włodzimierzem, Świętosława synem, państwa pomiędzy jego synów własnych i przysposobionych, Czernichow był oddany w dzierżawę jego synowi Wiaczesławowi, który umarł 1012 roku; lecz że, podług godniejszych wiary, starożytnych Latopisarzów, pomiędzy temi książętami, wcale to nazwisko się nie znajduje; więc i pomienioné Wiaczesława panowanie nad Czernichowem podpadło wątpliwości, a tém bardziéj, że wzmiankowani dziejopisowie od 1012 po 1024 nie wspominają o żadnym innym w Czernichowie książęciu. Co niechybnym wypadkiem bydzby musiało, kiedy to miasto już było oddané w podziale, i kiedy Włodzimierz nie pierwiéj życie zakończył, jak w 1015 roku. Sprawdza się i tém owá wątpliwość; że w Latopisarzach przez całé Włodzimierza życie nie widać, żeby w północnych krajach, kto inny rozrządzał wzniesieniem miast, albo czém inném podobném, prócz samého Włodzimierza. A nadto, że po oddaniu Czernichowa z jego okręgiem w udział, wielkie Księstwo Kijowskie po podziale innych doń należących okolicznych dzierżaw, pomiędzy Włodzimierza dzieci,

miałoby obszerność bardzo ograniczoną. Zkąd i wniesć należy, że Czernichów do 1054 roku, czyli do zgonu wielkiego księcia Jarosława, należał do Kijowskiego tronu, mimo czasowé nad nim panowanie od 1024 do 1056 roku, brata jęgo Tmutarakańskiego księcia, który to miasto był jęmu wydarł.

*O odpadnieniu Czernichowa od Kijowskiego tronu.*

Powiedzieliśmy wyżęy, że w 1024 roku opanował Czernichow ksiązę Mscisław, który za Jarosława oddaleniem się do wielkiego Nowogroda, podciągnął pod Kijów, lecz przez mieszkańców odparty, targnął potęm na Czernichow. Jarosław przybywszy dla oswobodzenia onęgo, został przez Mscisława pokonany przy Listwinie, miasteczku dziś obywatelskięm, w Horodnickim powiecie położonęm. I dla tęgo w 1026 roku przy zawarciu pokoju w Horodcu, blisko terażnięszego miasta Oster, ustąpił go jęmu z całą wschodnią stroną Dniepru. Ale śmierć Mscisława w 1056 roku wróciła go nazad Kijowskięmu tronowi; a w 1054 roku wielki ksiązę Jarosław przed swoim zgonęm, podobno jak i jęgo rodzic, podział uczynił państwa, z wyłączenięm okręgow, które za pięrwszęgo jeszcze podziału miały swoich ksiąząt. I w ów czas Czernichow z Tmutarakanięm, Wiackim okręgięm przy

źródle Oki, wespół z Muromém przy onéy uýściu, dostał się jégo synowi Swiętoslawowi. Od którégó to czasu do nayscia Tatarów był stołeczném miastém udzielnégó księstwa.

*O wzroście Czernichowa.*

Stan Czernichowa za władania nim północnych narodów pod jarzmém Kozarów będących, zostaje w niewiadomości. Książę Oleg, opanowawszy północné narody, nałożył na nich podatek jak naylżeyszy; co i jest dowodém ich poddania się bez dalszégó oporu. Pod jégo panowaniem, jak już powiedziano na początku, prowadził Czernichow kupiectwo i zagraniczny handel, a mianowicie z Grekami; lecz ten handel jak i drugich narodów był nięzmiernie przez Greków ściśnięty. Dla czego książę Oleg w roku 904 po zwycięztwie nad greckimi cesarzami Leonem i Konstantyném odniesioném, starając się o ulepszenie bytu różnych miast, obowiązał tychże cesarzów do płacenia dla owych miast haraczu, i do dawania sześciomiesięcznégo utrzymania się swoim kupcóm, tam dla handlu przybyłym. A ponieważ w liczbie takowych miast pomieszczony był i Czernichow, więc on następnie coraz się do lepszego stanu pomykał i zbogacał. Jakoż tego dowodzi, w ziemi znaleziony 1701 roku przy kopaniu rowów pod fundament Katedralný dzwonicy bał-

wan srebrny takiéy wielkości, że z niégo za Hetmana Mazepy wykute były drzwi ofiernicze (Carskija dwiery). Następcy pomienionych greckich cesarzów po śmierci Olgi niekiedy wylamywali się z nałożonego haraczu; lecz ksiązę Jgor i Świętosław ponawianiem z nimi woyny, przymuszali do zupełnéy onego oplaty. Za wprowadzenia wielkim książęciem Włodzimierzém w 988 chrześcijańskiéy wiary, którą w ów czas przyjęły i północné narody, Czernichow był już tak dalece znakomity, że w 992 roku był tam wyświęcony piérwszy Biskup Neofit. Czernichowska Eparchija była drugą po Wielkonowogrodskiéy, i należała do Kijowskiéy Metropolij. Ksiązę Mścisław, Włodzimierza syn, w tém mieście kształtém greckiéy architektury z kolumnami wewnątrz marmurowémi w imię Zbawiciela założył ogromną Cerkiew, która aż po śmierci jego dokończona; a zabytek ten, na którym w następstwie wznieścioná nowá, ocalawszy od tyłu ruin, jakich doznał Czernichow, jészcze dotąd jest widziany. Nadto w Latopisarstwie oznaczá się, że, kiedy powtórnie Czernichow oddzielony był od Kijowskiego księstwa, książęta onego stawiali Cerkwie i Klasztory; z pomiędzy tych zabytki niektóre i dotąd zostają w reformie. Zatém nie masz wątpliwości, żeby prócz tych gmachów nie czynili oni i drugich znakomitszych; tém bar-



dziey, że Czernichów około 200 lat, to jest do 1078 roku pod rządém Kijowskich i Czernichowskich ksiąząt zostawał w spokoyności, a stąd i musiał był, sądząc po tamecznych czasach, przyść do zupełnie kwitnącego stanu i znaczney obszérności, o któręy mogły poświadczać zabytki mięyskich starożytnych wałów, na wszystkie strony daleko się rozciągających, do ustanowienia w nim Namiestnictwa.

*O książętach władnących Czernichowem.*

1. Świętosław Jarosława syn Protoplasta Czernichowskich ksiąząt panował . . . . . od 1054 do 1073.
2. Wsiewold Jarosława syn . . — 1073 — 1077.  
W 1077 roku opanował go Wyzgorodski ksiązę Borys, syn piérwszego, lecz po ośmiu dniach uszedł do Tmutarakania.
3. Włodzimierz Wsiewolda syn — 1077 — 1094.
4. Oleg Świętosława syn . . — 1094 — 1096.
5. Dawid Świętosława syn . . — 1096 — 1123.
6. Jarosław Świętosława syn . . — 1123 — 1127.
7. Wsiewold Olga syn . . . — 1127 — 1139.
8. Włodzimierz Dawida syn . . — 1139 — 1151.
9. Jzjasław Dawida syn . . . — 1151 — 1157.
10. Świętosław Olga syn . . . — 1157 — 1164.
11. Świętosław Wsiewolda syn — 1164 — 1177.
12. Jarosław Wsiewolda syn . . — 1177 — 1200.
13. Włodzimierz Wsiewolda syn — 1200 — 1201.
14. Oleg Świętosława syn . . — 1201 — 1204.
15. Wsiewold Świętosława syn — 1204 — 1214.
16. Dawid Olga syn . . . . . — 1214 — 1215.

17. Hleb Świętosława syn . . . od 1215 do 1220.
18. Mściwław Świętosława syn — 1220 — 1226.  
W ostatnim roku ubiegł Czer-  
nichów Kurski ksiązę, lecz  
w tymże roku objął nad nim  
rządy
19. Michał Wsiewolda syn . . . — 1226 — 1246.  
Za panowania jego, dwakroć,  
to jest, w 1226 i 1229 roku,  
jemu się oddawał we władanie  
wielki Nowograd. W 1255  
przyłączył on do swęgo Księ-  
stwa Halickie Księstwo; a  
w 1259 roku zawładnął i Ki-  
jowem; pod niebytność jego,  
Czernichow w 1240 roku  
przez Tatarów był splądrow-  
wany.
20. Rściwław Michała syn . . . — 1247 — 1253.
21. Roman Michała syn . . . — 1253.  
Ksiązę Brański przyłączył Czer-  
nichów do swęgo Księstwa.

( Ciąg dalszy późnię.)

*Adam Kozłowski.*

*Mości Panie Redaktorze!*

Czytając Nr 71. Tygodnika Wileńskiego, natrafilem na punkt: „o złym sposobie rysowania planów, używanym od mierników, tudzież zapytanie względem rysowania gór.” Nie wiem dla czego sposób teraz przez mierników używany w rysowaniu planów, nie podobał się Panu S... jak sądzę, iż chociaż nie jest tak godnym zastanowienia się

i zwrócenia uwagi na doskonałość rysunku, jednak nagradza tym; iż nie uymując bynajmniéy dokładności wymiarów, nie tak długiego do ukończenia potrzebuje czasu, a któren byłby próżno łożony na wyrobienie doskonale wszystkich szczegółów na planie znajdujących się; gdy on nie ma służyć dla ozdoby, lub dla bawienia i zachwywania, iż tak powiem, wzroku, lecz jedynie do wiadomości o wymierzoney części gruntu i jego podziale; a do czego sposób używany teraz przez Mierników jest dosyć dokładnym.

Zarzut uczyniony przez Pana S.... iż uczniowie przykładający się do tych rysunków pospolicie teorią onych mało znają, nie uznają za zupełnie prawdziwy, gdyż dla tych ona jest tylko obcą, którzy mając zdatność do naśladowania wzorów, nie są w stanie pojęcia teoryi, tak dla nieznamości początków Jeometryi, równie przez niemożność wystawienia sobie w umyśle natury; lub też na wykładającą się mało dającą bacznosci. A tak nie będąc pewnym prawdziwe i nie wydoskonalając się do zupełnie onych kresu (lubo ten jest nadto odległy) uznają one za niedokładne, a z siebie miarę biorąc przyznaje i innym teoryi onych niewiadomość.

Co się zaś tycze niedokładności jak nazywa Pan S.... rysunków topograficznych, iż przedmioty które się mają umieścić na

planie, z dwojakiego weyrzenia bywają wystawiane; raz patrząc na nie pionowo jakby zgóry; drugi raz z boku. Pokazuje Pan S... w tym swoją niezupełną znajomość tych rysunków, gdyż są sposoby rysowania drzew patrząc na nie z góry, lecz że przez one nie łatwo byź może poznany gatunek lasu, czego plany miernicze do swéj zupełnéj doskonałości nie odbicie wymagają; mając znowu baczność na ozdobę, powszechnie drzewa w swych pionowych jakby przecięciach używane na planach bywają. Rysowanie zaś młynów patrząc na nie z boku nie jest powszechném, ponieważ tylko młyny wietrzne, już to dla różnicy od innych domów, lub uniknienia opisu, już dla ozdoby bywają wystawiane sposobem malarskim. Taka różność w rysunku sędzę, że pomaga mu do dokładności, gdyż uwalnia umysł od potrzeby wszystkiego wyobrażania.

Upraszam WPana Mości Panie Redaktorze, o umieszczenie tego listu, w swém peryodycznym piśmie; aby Pan S... przeczytawszy starał się sam przekonać o mylnych swych wyobrażeniach.

Prawdziwy jego sługa

.....ski.

---

P S A L M XLV. (a)

*Deus noster refugium et virtus....*

Pan moc i obrona moja,  
Pan siła i wszelka zbroja,  
Pan pomocą w każdym trudzie,  
Którym są ściśnieni ludzie.

Niech się poruszy świat cały,  
Niech wzburzone morskie wały  
Skryją góry w swojej wodzie;  
Ja w téj straszliwéj przygodzie

Bynajmniéj się nie zachwieję,  
Bo kładnę w Bogu nadzieję,  
Na jedno skinienie jego  
Wody strumyku cichego

Powstają z szumnym hałasem,  
Wzruszają się góry z lasem.  
Miasto Bozkie ulubione  
Nie zostanie opuszczone.

Pan stoi w pośrodku jego,  
Broniąc przypadku wszelkiego.  
Nie dozna ono przemocy,  
Bo skoro po ciemnéj nocy

Jutrzeńka ludzi pocieszy,  
Wnet się on z ratunkiem śpieszy.  
Przed nim narody kłękają,  
Króle swe głowy schylają.

Okazał głos swój, a cała  
Strwożona ziemia zadrżała.

---

(a) U Żydów 46.

Bóg Jakóbow z nami wszędzie,  
Bóg obrońcą naszym będzie.

Sprawy Pańskie oglądajcie,  
Cuda jego wychwalajcie;  
Pokóy sprowadził na ziemię  
I ochronił ludzkie plemie.

Hartowne tarcze popali,  
Skruszy oręż ze stali,  
Połamię łuk wymierzony  
Na swój naród ulubiony.

Pokóy rzecze, zachowajcie,  
A mnie Bogiem wyznawajcie;  
Będę podwyższon na ziemi  
I między ludźmi wszystkimi.

Władza się moja nie zmieni  
Po całej świata przestrzeni.  
Bóg Jakóbow z nami wszędzie,  
Bóg obrońcą naszym będzie.

---

NA OCZY TEMATHIS PRZYPISYWANY WIERSZ  
S Z E M B E K O W I.

Bogów i ludzi pieszczoty  
Lubé Wenery Pacholę  
Porwawszy swój łuczek złoty,  
Mierzy do mnie przez swawolę.  
Chcę mu to grożąc naganić,  
Chłopcze! strzałki ci rozsypię,  
I jeślibyś mnie śmiał zranić,  
Złapię, obiję, oszczypię.

W tém z nieuwagi, czy z woli,  
Nagle spuszczone cięciwa,  
Na udręczenie méy doli,  
Grotém me piérsi przeszywa.  
Zbroiwszy sztuczkę umyka.  
Kieruję wszędy oczéma,  
Pragnę schwytać przeciwnika,  
Szukam, i nie ma, ... i nie ma.  
Już wszystkiém miéysca splondrował,  
Ledwie go wreszcie dociekę,  
Zgadniycieź gdzie się ów schował?  
U Temathis pod powieke.

---

W Y M Ó W K A.

Kiedy cię miłość tworzyła,  
Chcąc mieć swój obraz na ziemi;  
Kaźda tám z wdzięków przybyła,  
Dary cię uczcić swojemi.  
Pracował poczet zebrany,  
Nad dziełem zleconém sobie;  
I z chwałą przedmiot wydany,  
Zdawał się całkiem żyć w tobie.  
Lecz czemuż nie dał czułości  
Korynno do tylu wdzięków!  
Godzienbym uyrzał stałości  
Cel i czci w tobie i jęków:

A lubo braniec zbyt śmiały  
Zbyt niedostoiny téy doli,  
Uległy więzóm i stały  
Wartbym twéy został niewoli:  
Dzisiaj zdobycze mnogiemi  
Ciesz się coć piękność nadaje:  
Te długo nie są twojemi,  
Dzielność piękności ustaje.  
Tkliwe płomiénia są zdolné  
Przy wdziękach i bez nich władać;  
A przez czucia zobopolné  
Nazawszé serca posiadać.

---

PRZY POSŁANIU PEIZAŻU N. N.

Chcę uczcić ciebie twé dziś wieńcząc cnoty  
Darów niemiałem kosztownych,  
Ale szukając wśród wiéyskiéy prostoty  
Wiele uyrzałem stosownych.

Jéy wdzięk niewinny obraz mi twóy stawia  
I w swych pieszczotach zabawia,  
Skromność i szczeróść nęcać mię ku sobie  
O twéy mi mówią osobie.

Gdy patrząc kiedy na te lubé cienia  
Znajdziem w nich własné swé dary,  
Wspomnij, że przyjaźń dla cnót twych uczczenia  
Lepszy nie miała ofiary.

---

Dozwala się drukować z warunkiem dostawienia do Komitetu Cenzury siedmiu exemplarzy dla miéysc prawem wyznaczonych. Dnia 12 miesiąca Kwietnia roku 1817.

August Becu Prof. Ord. Czl. K. G.